Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok V. Katowice, 1 listopada 1929 r. Nr. 16-17

Ogniskowiec

DWUTYGODNIK

Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

Redakcja i Administracja Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, 1/2 strony 70 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. P. N. S. P. w Woj. Śl. obowiązk. prenumerata 6.- zł rocznie. dla nieczłonków 10.- zł

Nasze stanowisko a wybory komunalne.

Żyjemy pod wrażeniem wyborów komunalnych. Dzień 8 grudnia dla gmin wiejskich 15 grudnia dla miast mają być wyrazem dojrzałości politycznej ludności śląskiej.

Gminy wiejskie i miasta to podstawowe jednostki samorządu terytorjalnego, w których obywatele zaspokajają najwięcej swych potrzeb, gdzie przejawia się w pełni kultura społeczna, bez względu na to, czy chodzi o kulturę materjalną, intelektualną, estetyczną czy obywatelską. Samorządy są konkretną szkołą życia politycznego i kulturalnego obywateli.

Ze względu na taką ważność samorządów gminnych zachodzi pytanie, jak my nauczyciele mamy ustosunkować się do wyborów komunalnych, gdzie chodzi o dobro społeczne, publiczne, gdzie chodzi o dobro państwa, o wychowanie obywatelskie.

Nauczyciel w pojęciu państwowem winien być państwowcem, winien być przedstawicielem i wyrazicielem interesów państwowych w wychowaniu dziatwy i w oddziaływaniu na starsze społeczeństwo, nauczyciel winien być dobrym obywatelem.

W odniesieniu do społeczeństwa nauczyciel szkół powszechnych winien być pionierem kultury szerokich warstw ludności, winien być społecznikiem, winien troszczyć się o dobro przedewszystkiem tych współobywateli, którzy tej troski z punktu widzenia kultury najwięcej potrzebują. Nauczyciel szkół powszechnych to nie jakiś pracownik filantrop, ale to świadomy obywatel demokrata, w którym mają się uzgadniać interesy państwa z interesami społecznemi. Takim nauczycielem chce być Ogniskowiec i takim nauczycielem winien być Ogniskowiec, w takim duchu chce oddziaływać na swe szeregi Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Ten ideał nauczyciela demokraty dodaje naszej organizacji więcej od innych ruchliwości, żywotności i ideowości.

Czy wobec tego mamy zachować się biernie, gdy znajdujemy się w przededniu wyborów komunalnych od których w dużej mierze i nasz kulturalny warsztat pracy zależy i od których przedewszystkiem zależy zwycięstwo żywiołu polskiego nad rewindykacyjną ideą Prus.

Bierność nauczycielowi Ogniskowcowi nie przystoi. Z doniosłości naszych posterunków jakie zajmujemy musimy sobie zdawać sprawę musimy być świadomi, że przy obecnych wyborach komunalnych chodzi o walne zwycięstwo państwowej idei polskiej nad niemiecką Jestto dalszy ciąg plebiscytu o pełne prawa dla ludnośsi polskiej na Śląsku. Czy mamy więc bierne czy czynne prawo wyborcze, czy wcale go jeszcze nie posiadamy, obojętność nie jest godna nauczyciela publicznego, tem mniej nauczyciela Ogniskowca.

Stosownie do warunków miejscowych winniśmy stałe czynić postępy, gdy chodzi o zadania, jakie mamy spełniać w społeczeństwie, przedewszystkiem zaś, gdy chodzi o trwałość wpływów polskich w gminach śląskich.

To nasze przeznaczenie i położenia jako obywateli i społeczników winne rozumieć i nasze państwowe władze administracyjne i w interesie polityki państwowej i kultury samorządowej odpowiednio nauczycielowi pomagać, a wrazie potrzeby pobudzać go i zachęcać.

Ze swej strony my jako organizacja rozumiemy, iż wspólnie działać jest łatwiej niż w pojedynkę, to też w ramach naszego związku powstał Wydział Samorządowy, a naszym zadaniem jest możliwie szybko zorganizować sekcje samorządowe, któreby rozszerzyły i usprawniły naszą pracę na terenie gmin.

Nasze postulaty w sprawie szkolnictwa na Śląsku.

Referat kol. Cieślara (w skróceniu), wygłoszony na Zjeździe Delegatów Ognisk w marcu b. r. w Katowicach.

Rozwój szkolnictwa polskiego na Śląsku, wyrażający się obecnie cyfrą 564 szkół na ogólną liczbę 651, 3556 klas na 3976 klas, 3359 nauczycieli na 3912 dzieci szkolnych 166.207 na ogólną liczbę 189 950 nie zakończył się jeszcze. Mimo wielkiego postępu w ostatnich trzech latach, znajduje się jeszcze spora ilość dzieci polskich w szkołach niemieckich, a środki materjalne Volksbundu zatruwają niejedną duszę młodzieży polskiej. O ile jednak obecne stosunki potrwają kilka lat, doczekamy się może tej chwili, że dzieci polskie będą uczęszczały do szkoły polskiej.

Nakłada to na nas wychowawców i władze obowiązek podniesienia szkoły polskiej do takiego poziomu, na jaki tylko w danych warunkach zdobyć się możemy. Część tej pracy należy do władz szkolnych, część zaś do nas samych. Przyznać trzeba, że władze nasze w ostatnich latach robią dużo dla szkolnictwa, szczególnie pod względem materjalnym.

Co należałoby w obecnej chwili zrobić, ażeby poziom szkoły polskiej podnieść wydatnie, względnie co szkołę polską tamuje w obecnej chwili na Śląsku w jej rozwoju?

Ujemnie działają, naszem zdaniem, następujące czynniki:

1. Warunki otoczenia, wśród których pracuje szkoła polska.
2. Zależność szkolnictwa od administracji.
3. Niski poziom zakładów kształcenia nauczycieli.
4. Brak norm prawnych obecnego ustroju szkolnego na Śląsku, oraz łączące się z tem braki programów szkolnych.
5. Praca pozaszkolna nauczycielstwa, absorbująca dużo sił.
6. Niedomagania, wynikające z przeszkód natury technicznej (brak sił, przepełnienie klas etc.).
7. Problem mniejszościowy.
8. Prowizorjum w organizacji przedszkoli.
9. Niedomagania na polu szkolnictwa zawodowego dokształcającego.
10. Niedostateczne uwzględnienie przez szkołę problemów pedagogicznych oraz nowych kierunków nauczania.

Stąd wynika szereg postulatów, które z okazji naszych zjazdów musimy podnosić pod adresem władz, oraz pod adresem naszym własnym.

1. Warunki pracy w szkole polskiej na Śląsku utrudnia ogromnie agitacja różnych czynników, często całych grup politycznych oraz znacznej części prasy wychodzącej w języku polskim, a uprawiającej wstrętną politykę z ogromną szkodą interesów narodowych i interesu szkoły polskiej.

Rzuca się oszczerstwa na nauczycielstwo związkowe, nawet tego rodzaju, jakto czytaliśmy niedawno, że moralność w szkołach, gdzie uczą nauczyciele związkowcy, stoi niżej.

Chodzi tu o zniechęcenie ludności do nauczycielstwa ogniskowego, co w niektórych gminach wywołuje nastroje bardzo nieodpowiednie dla pracy nauczyciela polskiego.

O ile jeszcze znajdzie się inspektor szkolny, który umie nauczycielstwo wziąść w obronę, umie dodać otuchy w ciężkiej pracy, pobudzić je do dalszej pracy, wtedy łatwiej jest przetrwać te ciężkie chwile w naszym zawodzie. Lecz często jest inaczej. Jeszcze do dziś dnia jawnie czy skrycie zwalcza się w niektórych powiatach nauczycieli, należących do „Ogniska". Najgorzej wychodzą na tem siły tymczasowe, a skarg takich z pewnych powiatów, mających ustaloną opinję, jest bardzo dużo, tembardziej, że wpływy odnośnych inspektorów sięgają wyżej. Zdarzają się nawet twierdzenia w rodzaju: Co Śląsk, to nie Polska i to z ust przedstawicieli władz szkolnych.

Dlatego też jak dawniej, tak i dzisiaj musimy się domagać, ażeby nadzór nad szkolnictwem sprawowali ludzie bez nienawiści do nauczycielstwa polskiego, zgrupowanego dzisiaj w dwóch trzecich częściach w jednej organizacji. Nauczycielowi pracującemu w tak ciężkich warunkach, zwalczanemu często przez wrogów szkoły polskiej, oraz różne grupy, którym on swoją pracą szkolną i oświatową zawadza, powinna władza bezpośrednio przełożona podać dłoń życzliwą, ażeby przynajmniej z tej strony miał pewną opiekę. Niech władza wymaga dużo, niech usunie nierobów, ale niech otoczy opieką resztę nauczycielstwa, które wtedy podwoi swe siły w szkole i poza szkołą.

2. Postulat niezależności szkolnictwa od czynników politycznych, uznany dzisiaj w całej Polsce, winien być zrealizowany i na Śląsku. Śląsk nie powinien być pod tym względem jakimś wyjątkiem. W ostatnich latach stosunki poprawiły się wiele pod tym względem, bo dawniej rządziły jeszcze w szkolnictwie i stronnictwa. Musimy się więc domagać przekształcenia obecnego Wydziału Oświecenia Publicznego na samodzielne Kuratorjum. Oprócz tego domagamy się stosowania na Śląsku dekretu Prezydenta z 19. I. 1928 r. względnie ujęcia całokształtu ustawodawstwa szkolnego, bo dotychczas stosuje się często te ustawy, które w danych wypadkach są dogodniejsze, co stwarza chaos, szkodliwy dla samego szkolnictwa.

3. Obecny poziom zakładów kształcenia nauczycieli jest stanowczo niewystarczający. Do tego znaczna część tych zakładów ma swój poziom specjalny. Przeważna ilość seminarjów nie daje nauczycielowi tego, czego od niego wymaga szkoła nowoczesna tj. dużej wiedzy ogólnej, nabytej własnem doświadczeniem, znacznej wiedzy pedagogicznej, orjentowania się w zawiłych często warunkach życiowych, umiejętnego obcowania z młodzieżą. Ministerstwo Oświaty nie udzieliło dotychczas absolwentom seminarjów nauczycielskich

wstępu na wydział filozoficzny uniwersytetów, a wszak dzisiaj mielibyśmy już kadry nauczycieli szkół powszechnych z wykształceniem uniwersyteckiem. Musimy w tej sprawie ponowić nasze dawne żądania. Konieczną rzeczą jest w tych warunkach utworzenie dwuletniego pedagogjum w Katowicach, do którego mieliby dostęp absolwenci szkół średnich, oraz stopniowego likwidowania tych seminarjów, które na to najbardziej zasługują. Pozatem trzeba zwrócić uwagę, że pięcioletnie seminarjum absolutnie w obecnych warunkach nie wystarcza i powinno być zastąpione 6-letniem.

W związku z tem poruszamy sprawę urządzenia wzorowej szkoły w Katowicach, któraby była wykładnikiem nowych prądów w nauczaniu. Jestto sprawa pilna i należałoby ją zrealizować w najbliższym czasie, inaczej zastosowanie tych właśnie prądów w nauczaniu na terenie Śląska będzie się odbywało powoli i będą nas wyprzedzały stale inne środowiska w Polsce.

4. Dotychczas nie mamy norm prawnych dla naszego szkolnictwa powszechnego na Śląsku. Istnieje ośmioletni obowiązek uczęszczania do szkoły z dawnych czasów, lecz są trudności z powodu programów, obliczonych na 7 lat. Sprawę tę należałoby załatwić ustawowo w najbliższej przyszłości t. zn. rozstrzygnąć zagadnienie ilości lat nauki; załatwić sprawę programów, która nawet w nowych zredukowanych programach ministerjalnych będzie nastręczała dużo trudności, ponieważ dzieci nasze są o rok młodsze niż w reszcie Polski.

5. Praca pozaszkolna nauczycielstwa, absorbująca dużo sił jest u nas koniecznością, powoduje jednak rozdwajanie energji nauczycielstwa. Przytem wytworzyły się w niektórych środowiskach naszego społeczeństwa takie przekonania, że nauczyciel społecznie pracować musi, a kto inny, jeżeli chce, to może. A przecież praca ta jest obowiązkiem całej inteligencji, a nietylko nauczycielstwa. Praca pozaszkolna ma wtedy tylko wartość, o ile ożywia ją zapał jednostki. Należałoby zorganizować oświatę pozaszkolną przy władzach szkolnych w Katowicach i zaangażować do niej referentów, zamiłowanych w tej pracy, którzyby organizowali pracę na miejscu, bo dzisiaj pozostawione są te sprawy jednostkom, które się zdzierają, zaś towarzystwa mają różne inne cele i nie mogą pracą oświatową zająć się systematycznie.

Domagamy się również ustawy, nakładającej na gminy obowiązek tworzenia bibljotek gminnych.

6. W związku z pracą pozaszkolną nauczycielstwa łączy się konieczność obniżenia liczby godzin do 24 tygodniowo, oraz obniżenia ilości dzieci do 40 w poszczególnych klasach. Są to problemy, które można zrealizować tylko stopniowo, trzeba jednak te rzeczy raz ruszyć. Jeżeli nauczycielstwo szkół powszechnych w całej Polsce, nieobarczone w tym stopniu pracą pozaszkolną, co na Śląsku, domaga się słusznie obniżenia godzin nauki, to na Śląsku sprawa ta jest bardzo pilna. Przedewszystkiem należałoby znieść resztki ustawy, ograniczającej ilość nauczycieli w szkołach wyżej zorganizowanych i mianować w tych szkołach tyle sił, ile jest klas, prócz kierownika. Przepełnienie klas, oraz brak sił, to jedna ze zmor, duszących ciągle jeszcze szkołę polską na Śląsku. Cóż mają rodzice powiedzieć o takiej szkole polskiej, w której czasem cały rok łączy się klasy, lub też całemi tygodniami zastępuje się dorywczo, czy to z powodu choroby nauczyciela, czy też z powodu braku jednej siły. Władze powinny koniecznie mianować pewną ilość sił zastępczych, ażeby stan obecny skończył się jak najszybciej. Problem budowy nowych szkół jest może najbardziej piekący w samych Katowicach, gdzie brakuje około 80 sal szkolnych. Spodziewaliśmy się, że problem ten po uruchomieniu pożyczki amerykańskiej zostanie wreszcie rozwiązany. Tymczasem pieniądze obrócono na inne inwestycje, a szkoły czekają, jak dawniej.

7. Problem ten trzeba jednak rozwiązać, bo w miarę przyrostu dzieci będzie coraz trudniejszy. Taksamo inne gminy powinny otrzymać pomoc znaczniejszą, ażeby mogły wybudować gmachy szkolne. W większości szkół niema sal gimnastycznych.

Nauczycielstwo szczególnie w większych środowiskach cierpi na ogromny brak mieszkań, co odbija się fatalnie na nauce szkolnej. Musimy domagać się wprowadzenia na Śląsku ustawy o obowiązkowem dostarczaniu przez gminę mieszkań nauczycielom, inaczej warunki mieszkaniowe zniszczą niejedną egzystencję. Jedna z bolączek, jaką większość nauczycielstwa odczuwa, to ustawa celibatowa, która w innych kategorjach urzędniczych nie została wprowadzona.

8. Problem mniejszościowy, który ciągle zaprząta umysły naszych czynników kierujących, został, jak zaznaczyłem, w ostatnich trzech latach pchnięty na tory właściwe. Niebezpieczeństwo z tej strony maleje. Inicjatywa czynników kierujących, poparta usilną pracą nauczycielstwa, wydała owoce. Jednak walka o dusze dzieci polskich jest również jednym z tych czynników, które wpływają ujemnie na naszą pracę w szkole, bo brak nam spokoju koniecznego w pracy przez dłuższy przeciąg czasu.

Naszem życzeniem pod adresem władz jest, by te poruczyły w szkołach mniejszościowych naukę języka polskiego i historji polskiej nauczycielom-Polakom. Po „odkryciach" w roku ubiegłym, kiedy okazało się, że lojalność nauczycieli w szkołach mniejszościowych jest podwójna, bo oprócz płacy ze skarbu państwa, pobierają oni gratyfikacje za usługi na polu pracy społecznej w interesie wrogiego sąsiada, trzeba raz ustalić tę lojalność i z podwójnej przymusowej sprowadzić ją do pojedynczej dobrowolnej. Nie możemy zaś dopuścić, żeby języka polskiego uczyli ludzie, pobierający zapomogi z obcych źródeł.

9. Przedszkola, organizowane w ostatnich latach bardzo szybko, wymagają również norm prawnych

Sprawy feryj, kwalifikacyj i stabilizacji powinny być jak najszybciej załatwione. Dotychczasowe prowizorjum winno być szybko zlikwidowane.

10. Szkolnictwo zawodowe dokształcające zarówno rolnicze, jak przemysłowe wymaga większej opieki niż dotychczas. Trzebaby pozyskać nowych ludzi do nadzoru tych szkół, ułożyć nowe statuty dla szkół dokszt. rolniczych, inaczej dział ten będzie stale niedomagał. Nigdzie na Śląsku niema do dziś dnia osobnego budynku i wszystkie te szkoły gnieżdżą sie kątem.

Tych kilkanaście postulatów podajemy pod rozwagę władz z prośbą o ich zrealizowanie. Nie ujmują one całokształtu niedomagań naszego szkolnictwa, lecz stanowią tę ich część, która przy odpowiednim wysiłku dałaby się usunąć. Trzeba zaznaczyć, że najważniejszym czynnikiem podnoszenia poziomu szkoły polskiej, to nauczycielstwo, świadome swego posłannictwa i dążące konsekwentnie do jego zrealizowania.

Jeden z największych naszych psychologów i pedagogów J. Wł. Dawid istotę duszy nauczyciela w ten sposób określa:

Potrzeba doskonałości, poczucie odpowiedzialności, wewnętrzna prawdziwość i odwaga, a ponad tem wszystkiem miłość dusz ludzkich, oto tło i istota tego, co nazwaliśmy duszą nauczycielstwa.

Obowiązkiem naszym, to praca nad sobą w tym właśnie kierunku, wykrzesanie z siebie tyle prawdziwości, odwagi i miłości dusz ludzkich, ile jej potrzebuje nasz zawód. Obowiązkiem zaś władz będzie stworzenie nam takiej atmosfery, w której powyższe właściwości nie doznawałyby, jak sie to często dzieje, zwichnięcia, lecz by były hodowane troskliwie.

Szkoła polska na Śląsku musi być szkołą postępową z ducha, nie może być kierowaną przez grupy, czy stronnictwa polityczne, lecz jedynie przez czynniki do tego powołane. Powinna być świątynią wiedzy i obywatelskiego wychowania w prawdziwem tego słowa znaczeniu, szanowaną przez wszystkich. Tych zaś, którzy są jej pracownikami, niechże władze i społeczeństwo otoczą troskliwą opieką, a wtedy przyszłość szkoły polskiej będzie zapewniona, zaś jej znaczenie w społeczeństwie będzie coraz to większe.

Referent przedstawił następujące wnioski, które Zjazd uchwalił:

WNIOSKI.

Zjazd Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Województwa Śląskiego zwraca się do Władz Wojewódzkich z prośbą o zrealizowanie następujących postulatów w zakresie szkolnictwa na Śląsku:

1.

Żądamy unifikacji szkolnictwa na Śląsku ze szkolnictwem w Polsce t. j. przemianowania Wydziału Oświecenia Publicznego na Kuratorjum Szkolne z prerogatywami, jakie mają wszystkie inne kuratorja w Polsce. Żądamy zniesienia zależności szkolnictwa od administracji politycznej na terenie Śląska.

2.

Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. domaga się, aby na obszarze Wojew. Śląskiego W. O. P, zorganizowało szkoły doświadczalne według zasad szkoły twórczej i systemu daltońskiego i aby nauczycielstwo tych szkół przeprowadzało lekcje pokazowe na konferencjach rejonowych lub okręgowych.

3.

Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. domaga się budowy nowych szkół, szczególnie w Katowicach, ażeby usunąć przepełnienie w szkołach i naukę dwurazową.

Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. zwraca się z apelem do władz wojewódzkich i Magistratu miasta Katowic, aby zajęły się sprawą budowy szkół powszechnych w Katowicach.

W większej części szkół istnieje nauka dwurazowa. W Katowicach brakuje przeszło 90 sal szkolnych. Po opróżnieniu przez Województwo szkoły im. Szafranka należałoby budynek ten oddać na cele szkolne i umieścić w nim jedną szkołę.

W interesie szkolnictwa polskiego katastrofalny stan obecny winien być przez budowę nowych szkół czemrychlej usunięty.

4.

Nauczycielstwo żąda zwolnienia wszystkich tych nauczycieli szkół mniejszości, którzy pobierają subsydja pieniężne z Niemiec. Tacy nauczyciele nie mogą być lojalnymi obywatelami państwa polskiego, ani wychować młodzieży w duchu obywatelskim.

Pobieranie stałych miesięcznych zapomóg ze źródeł obcych równa się zdradzie państwowej i za taką uważa je nauczycielstwo i całe społeczeństwo polskie na Śląsku. Niewątpliwie bowiem nauczycielstwo to, będąc na żołdzie obcym, postępuje według instrukcji swych zagranicznych ofiarodawców, co nie powinno być dopuszczalnem w interesie państwa.

5.

Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. żąda od miarodajnych czynników zniesienia w woj. Śląskiem ustawy sanacyjnej i wprowadzenia w szkołach takiego stanu, aby w szkole było tyle sił nauczycielskich ile jest klas, prócz kierownika. Jeden nauczyciel winien mieć tylko jedno wychowawstwo.

6.

Ponieważ biurokratyzm coraz więcej rozszerza się w szkolnictwie i absorbuje siły inspektorów, kierowników, a nawet i nauczycielstwo w pracach kancelaryjnych ze szkodą dla szkoły, Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. domaga się od władz ograniczenia liczby okólników, rozporządzeń i różnych statystyk do minimum.

Wizytatorowie oraz Powiatowe Urzędy Szkolne mają odpisy dokumentów nauczycieli i różnych statystyk, z których często nie korzystają w razie potrzeby,

lecz zwracają się do kierownictw o nowe zestawienia przez co odrywają kierowników szkół od faktycznego nadzoru pedagogicznego w szkole.

7.

Zjazd Delegatów domaga się ujęcia i zorganizowania oświaty pozaszkolnej pod nadzorem władz państwowych.

8.

Dla wykształcenia kadry oświatowców, domagamy się, by, jak w roku ubiegłym, województwo corocznie wysyłało conajmniej 2 nauczycieli na Studjum Pracy społeczno oświatowej przy Wolnej Wszechnicy w Warszawie.

9.

Zjazd Delegatów domaga się powierzenia nauki języka polskiego, historji i geografji w szkołach mniejszości Polakom, ponieważ nauczyciele narodowości niemieckiej, uczący języka polskiego, przeważnie nie mają do tego żadnych kwalifikacyj.

10.

Zjazd domaga się zreformowania konferencyj rejonowych w tym duchu, aby lekcje praktyczne przeprowadzali na nich instruktorzy, oraz wybitne jednostki.

11.

Zjazd domaga się zestawienia i ogłoszenia w języku polskim wszystkich ustaw i rozporządzeń pruskich (niemieckich) z dziedziny szkolnictwa, które posiadają jeszcze moc prawną w woj. Śląskiem.

12.

Zjazd domaga się wyższego wykształcenia dla nauczycielstwa, gdyż Seminarja okazują się niewystarczające. Seminarja nie dają nauczycielstwu dostatecznego wykształcenia, przez co nauczycielstwo zmuszone jest w późniejszej pracy uzupełniać owe luki, co odbija się ujemnie na jego zdrowiu, oraz powoduje duże wydatki materjalne. Wykształcenie nauczycieli winno obejmować przedewszystkiem ogólno kształcącą szkołę średnią, a następnie 2 wzgl. 3-letnie pedagogjum.

Zjazd domaga sie utworzenia Pedagogjum w Katowicach.

13.

Zjazd domaga się od władz szkolnych przyznania odprawy dla zwolnionych mężatek w roku 1925 i 1926.

Zjazd domaga się ustawowego wprowadzenia 40 proc. dodatku wojewódzkiego dla emerytów z następujących powodów: Na terenie województwa śląskiego jest zaledwie znikoma liczba inteligencji zawodowej narodowości polskiej. Biorąc pod uwagę trudne warunki ekonomiczne, władze wyznaczyły 40 proc. dod. dla wszystkich pracowników państwowych i wojewódzkich. Dodatku tego jednak nie otrzymują emeryci, którzy na terenie woj. śląskiego pracowali i tu przeszli na emeryturę. Skazani oni są na wegetację, co osłabia na Śląsku element polski.

14.

Zjazd domaga się ze względów pedagogicznych ograniczenia liczby dzieci w klasach do 40.

Ze względu na intensywną pozaszkolną pracę nauczycielstwa na Śląsku, należy ilość obowiązkową godzin nauczycieli ograniczyć do 24 tygodniowo.

15.

Władze szkolne woj. śląskiego winny więcej troski poświęcić fizycznemu wychowaniu młodzieży szkół powszechnych. W tym celu kompetentne wyniki winne zatroszczyć się o budowę sal gimnastycznych, chociaż początkowo w gęsto zamieszkałych środowiskach, o zaopatrzenie szkół w łazienki dla uczniów oraz, by W. O. P. powierzał prowadzenie gimnastyki siłom odpowiednio wykwalifikowanym.

16.

Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. stwierdza, iż nauczycielstwo, pracujące na terenie miasta Katowic, znajduje się w najfatalniejszych warunkach mieszkaniowych. Zważywszy, że stan taki utrudnia wykonywanie obowiązków służbowych i rujnuje zdrowie nauczycielstwa, co wpływa bardzo ujemnie na intensywność i wyniki pracy zawodowej, Zjazd prosi Pana Wojewodę i Magistrat w Katowicach o natychmiastowe przydzielenie potrzebnej ilości odpowiednich mieszkań dla nauczycielstwa szkół katowickich. Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. zwraca się z gorącym apelem do władz wojewódzkich o uregulowanie sprawy mieszkaniowej w ten sposób, aby gminy obowiązane były do dostarczenia nauczycielowi mieszkania. Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. uchwala zwrócić się do Pana Wojewody śląskiego w sprawie rozszerzenia na woj. śląskie zarządzenia Min. Spr. Wewn. z dnia 12 kwietnia 1929 r. (Nr. S. S. 3118. 1) w sprawie dostarczenia nauczycielom szkół powszechnych i wydziałowych odpowiednich mieszkań.

Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. zwraca się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą, ażeby mieszkania opróżnione przez nauczycieli, przydzielał nadal nauczycielom. Przy nadawaniu mieszkań nauczycielstwo jest lekceważone. (W Wielkich Hajdukach mieszkanie po kierowniku szkoły przydzielono dyrektorowi Wydziału Powiatowego, chociaż inny kierownik szkoły czeka już 4 lata na przydział mieszkania).

17.

Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. domaga się od władz szkolnych ustalenia i wprowadzenia regulaminu, określającego prawa i obowiązki kierownika szkoły. Kierowników obciąża się coraz to innemi pracami jak: prowadzeniem akcji dożywiania dzieci, sporządzaniem list dzieci gwareckich i administrowaniem majątkiem tychże (książkami, zeszytami), organizowaniem drużyn jordanowskich, (pisanie w kilku egzemplarzach list dzieci do drużyn, nawet opieka nad drużynami, dożywianie itd.) i innemi pracami, których nie wykonują kierownicy szkół w innych województwach. Za obarczanie pracą nadprogramową winien otrzymywać osobne wynagrodzenie.

18.

Zważywszy, że nauczyciele, uczący w szkołach wydziałowych w woj. śląskiem, pobierają wyższe pobory

o całą grupę a 4 najwyższe klasy ośmioklasowej szkoły powszechnej równają się szkole wydziałowej, prosimy o przyznanie nauczycielom (-kom) z ukończonym Wyższym Kursem płacy wyższej o 1 grupę.

19.

Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. prosi W. O. P. o wyrugowanie dotychczasowych podręczników do nauki języka niemieckiego w szkołach powszechnych, a wprowadzenie tych podręczników, których używa się w niższych klasach szkoły średniej. Celem ułatwienia nauki historji i geografji domagamy się, aby władze szkolne wpłynęły na spółkę bracką o zakupienie podręczników do tych przedmiotów.

20.

Żądamy zniesienia przywiązania posad kierowników czy nauczycieli w poszczególnych miejscowościach Śląska do stanowisk organistów. Żadną bowiem miarą nauczyciel-organista, odrywany od szkoły czynnościami kościelnemi, nie może spełniać należycie obowiązków szkolnych.

21.

Zjazd zwraca się z apelem do władz szkolnych o wprowadzenie na Śląsku okólnika Ministerstwa W.R. i O.P. w sprawie nomenklatury szkół.

22.

Celem spełnienia naczelnych postulatów Z.P.N.S.P. w sprawie wykształcenia pedagogicznego nauczycielstwa Zjazd domaga się dopuszczenia kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych do studjowania w charakterze słuchaczy zwyczajnych w Wydziałach Pedagogicznych Uniwersytetów polskich.

23.

Zjazd Delegatów Z.P.N.S.P. prosi W.O.P. 1) o obsadzanie posad kierowniczych w drodze konkursu zaraz po ich opróżnieniu a nie, jak dotychczas, bez konkursu, 2) o obsadzenie także nauczycielkami stanowisk kierowniczych w szkołach żeńskich, 3) o terminowe wydawanie dekretów stabilizacyjnych.

24.

W większych środowiskach, zwłaszcza w okręgach przemysłowych należy dziatwę szkolną otoczyć troskliwą opieką lekarską, wobec czego lekarz szkolny jest koniecznie potrzebny.

25.

Zjazd Delegatów Z.P.N.S.P. zwraca się z gorącym apelem do władz wojewódzkich o takie uregulowanie pomocy leczniczej, by ta rzeczywiście przynosiła pomoc choremu nauczycielstwu. Zjazd domaga się, aby na kartę porady nauczycielstwo miało wolny wybór lekarza.

26.

Zjazd Delegatów Z.P.N.S.P. domaga się dalszego zakładania szkół dokształcających, oraz reorganizacji personalnej w Oddziale III W.O.P. dla szkół dokształcających. Zjazd domaga się ustalenia norm prawnych dla wiejskich szkół dokształcających. Statut wiejskich szkół dokszt. nie odpowiada stosunkom i warunkom życiowym w woj. śląskiem. Ustalenie zasad nowego statutu dla tego typu szkół winno być dokonane w najbliższym czasie i to w porozumieniu z nauczycielstwem. Zjazd domaga się zorganizowania szkolnictwa zawodowego żeńskiego.

27.

Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. zwraca się do W. O. P. o dostarczenie kierownictwom szkół książek do bibljotek uczniowskich według wykazów, gdyż bardzo często książki dostarczane są nieodpowiednie tak pod względem treści, jak i formy stylistycznej.

28.

Ponieważ w księdze rozporządzeń p. t. „Higjena szkolna" znajduje się okólnik, który postanawia, że kierownik szkoły bezpośrednio odpowiedzialny za czystość w budynkach szkolnych, a nawet Władze szkolne mogą kierownikom szkół wytaczać śledztwo dyscyplinarne za zły stan higjeniczny, natomiast Zarząd Związku szkolnego jako władza przełożona stróża wzgl. — woźnego, którego opłaca, nie jest odpowiedzialny za stan higjeniczny budynków szkolnych. Uważając ów okólnik za jednostronny, gdyż Związki szkolne po niektórych wioskach, znane są z niedbalstwa w tym kierunku, a wszelka praca kierownika w celu usunięcia zła jest nadaremna, Zjazd Delegatów domaga się od miarodajnych czynników zmiany tego okólnika w tym kierunku, aby Zarząd szkolny odpowiadał za stan higjeniczny budynków bezpośrednio, zaś kierownik szkoły pośrednio.

29.

Zjazd Delegatów domaga się, aby na miesięcznych listach płatniczych były wyszczególniane wszystkie pozycje, a nie jak dotychczas tylko ogólna suma wypłaty i suma potrąceń. O wszelkich jednorazowych potrąceniach winien być interesowany powiadomiony.

30.

Nauczyciel w niedzielę i święta powinien być wolny od wszelkich zajęć szkolnych oraz od obowiązku prowadzenia dzieci do kościoła.

31.

Zjazd domaga się mianowania dla każdego powiatu pewnej liczby sił zastępczych, aby w czasie urlopów nauczycieli, klasy nie były łączone.

32.

Zjazd proponuje Wydziałowi Oświecenia Publicznego wprowadzenie nadobowiązkowego nauczania w szkołach powszechnych języka esperanto, ze względów międzynarodowo-kulturalnych, gospodarczych i pacyfistycznych.

33.

Zjazd domaga się wydania norm prawnych dla przedszkoli w szczególności w sprawie stabilizacji sił pracujących w przedszkolach i feryj, które powinny się pokrywać z ferjami w szkołach.

Zagadnienie oświaty dorosłych w świetle obrad wszechświatowej konferencji oświatowej w Cambridge.

Referat wygłoszony na konferencji oświatowej w Katowicach przez p. wizyt. wydz. ośw. przy M. W. R. i O. P. A. Konewką.

Niezmiernie miły widok sprawia tak pełna sala. Jestto niewątpliwie oznaką wielkiego zainteresowania się kwestjami oświaty pozaszkolnej nauczycielstwa na Śląsku, a fakt ten sprawia mi głęboką radość, — radość, jaką odczuwało się w Cambridge, gdzie podobnie jak tu zebrało się 400 przedstawicieli oświatowych różnych krajów świata, od najbardziej cywilizowanych począwszy, a na najwięcej egzotycznych skończywszy. Wszystkich ogarniało niewysłowione wzruszenie na samą myśl, że tak różnorodnych ludzi ożywia jedna idea, która poraz pierwszy w dziejach ludzkości tak bardzo zbliżyła ludy ze sobą na tej właśnie konferencji wszechświatowej.

Na konferencji w Cambridge, było reprezentowanych 40 krajów świata. Kraje anglosaskie, romańskie, słowiańskie i egzotycznego wschodu.

Zadaniem mojem jest dziś zdać sprawozdanie z tej odbytej konferencji i przyznać muszę, że jestto kwestja niełatwa, zwłaszcza, gdy się zważy, że na tej konferencji poruszono zagadnienia tak doniosłe i przetrawiono materjał tak olbrzymi, że tylko wysiłek nadzwyczajny umożliwia bodaj pobieżne zapoznanie się z tym materjałem na podstawie streszczonych notatek. Przebogaty materjał konferencji zawdzięczyć należy prezesowi Wszechśw. Stow. Ośw. Pozaszk. dr. Mansbridge'owi, który w swej gorliwości przerósł wszystko i wszystkich na tej konferencji. Sprawozdanie moje będzie zatem niejako konspektem z którego Państwo wyrobicie sobie sami odpowiedni pogląd.

Otóż zasadniczo podzielono tam oświatę na dwie kategorje: oświatę miast i wsi. Przez bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami obu tych kategoryj, można było zapoznać się wszechstronnie z potrzebami danego kierunku pracy oświatowej. Głównym celem konferencji było stwierdzenie, czy przedstawiciele oświaty pozaszkolnej całego świata są jeszcze zgodni z podstawowemi założeniami tego ruchu z dziedziny teorji i by poddać krytycznej analizie metody pracy w tym kierunku w różnych krajach. Materjał przeogromny i nie dziw, że konferencja 4-ro dniowa nie zdołała wszystkiego przerobić.

Polska jest w dziedzinie oświaty pozaszkolnej w porównaniu z państwami zachodu najmłodszem państwem. Oczywiście, że są przyczyny tego. Okres niewoli i brak środków nie pozwolił na rozwinięcie szerszej akcji w tym kierunku, a wszystko, co było i zrobiono, było tylko wynikiem filantropji tak, że nie możemy powiedzieć, jakoby u nas istniała dawniej oświata pozaszkolna w prawdziwem tego słowa znaczeniu. Ale w ciągu pierwszego 10-lecia niepodległości zrobiliśmy już wiele.

Europa Zachodnia inaczej pojmuje zagadnienie oświaty pozaszkolnej, niż my. U nas chodzi przeważnie o dokształcanie z zakresu wiedzy elementarnej szerokich warstw społeczeństwa, którym nie było danem ukończyć szkoły powszechnej. Tam zaś chodzi o dalsze kształcenie dorosłych w kierunku uniwersalnym i specjalnym, stosownie do potrzeb ludności, a to celem uzdolnienia tych ludzi do zrozumienia wszelkich przejawów współczesnego, skomplikowanego życia.

Oto tematy, jakie tam poruszono:

1. Zasady i zagadnienia kształcenia dorosłych, zadania pracy oświatowej w stosunku do potrzeb ludności, będących wynikiem panujących warunków społeczno-ekonomicznych i kulturalnych.
2. Ekstensywna czy intensywna oświata pozaszkolna. W pierwszym wypadku chodzi głównie o pracę oświatową za pomocą odczytów i pogadanek, natomiast intensywna oświata ma na celu zgłębianie wewnętrznej wartości człowieka. Każdy bowiem człowiek ma swoje pytania i niekiedy szuka rozpaczliwie rozwiązania kwestyj różnorodnych w sposób niecelowy. Umożliwianie tego rozwiązania problemów praktycznych w specjalnych instytucjach oświatowych jest zadaniem intensywnej oświaty.
3. Kształcenie dorosłych robotników przemysłowych specjalnego typu, jak w Ameryce, gdzie robotnik szuka takiej oświaty pozaszkolnej, któraby mu ułatwiła bytowanie codzienne. Tego rodzaju typ robotnika przemysłowego dojrzewa powoli i na Górnym Śląsku.
4. Stosunek nauczania ogólnego do technicznego. Tu chodzi o momenty zasadnicze. Humaniści bowiem twierdzą, że w przygotowaniu technicznem niema żadnych walorów kształcenia, ponieważ wartość taką posiada jedynie wiedza ogólna, jak literatura, historja, filozofja i ekonomja społeczna.

Powyższe zagadnienia były omawiane na specjalnych posiedzeniach plenarnych, których było 4-ry. Pozatem pracowały specjalne komisje fachowe, lecz mimo nadmiernych wysiłków, nie zdołano wyczerpać całości zagadnień. Stosownie do tego podziału, wygłaszano na plenum odpowiednie referaty. Ponieważ niemożliwem jest przytoczyć in extenso wywodów referentów poszczególnych, przeto muszę się ograniczyć do streszczonych wiernie wzmianek. Oto, co powiedział dr. Mansbridge:

„W każdym człowieku istnieje jakaś iskierka szlachetności, którą należy poprzez odpowiednią oświatę rozwinąć. Siły dynamiczne różnych narodów, tak wschodu, jak i zachodu są jedne i te same; różne są tylko potrzeby i metody pracy oświatowej w poszczególnych krajach.

Kultura każdego narodu winna być samorodna i nie opierać się na naśladownictwie, jak to jest obecnie

rozpowszechnione wszędzie. Wszystko wielkie i naprawdę wzniosłe tkwi w samym człowieku, jego duszy, która kazała mu szukać skarbów wiedzy".

„Prawdziwa oświata powinna zawsze wychodzić z bezinteresowności. Dziś wybiera człowiek sam zakres i metody swego wykształcenia. Podział między wykształceniem ogólnem i zawodowem jest sztuczny i arbitralny".

„Oświata dorosłych powinna zawsze wychodzić z dyletantyzmu, ponieważ każdy dyletant eksperymentuje, a gdyby nie było dyletantów, nie byłoby i nauki eksperymentalnej. Wszystkie skarby kultury leżą tylko w samym człowieku".

Na drugi temat mówił prof sir Michael E. Sadler jak następuje:

„W ciągu ostatnich lat 50, zdziałano po obu stronach oceanu atlantyckiego bardzo wiele. To, co zrobiono w Ameryce, Angli i Niemczech w dziedzinie szkolnictwa niższego i średniego jest godne podziwu. Trzeba jednak iść dalej w tym kierunku. Należy jeszcze wydawać więcej pieniędzy na szkolnictwo powszechne, które jest podstawą wykształcenia ludności nawet w Ameryce. Oświata dla dorosłych powinna być ideałem a nie pustym frazesem. Różne są potrzeby ludności, więc różne też muszą być metody pracy oświatowej. Trzeba kłaść szczególny nacisk na budzenie inicjatywy jednostek, hartowanie woli i nadanie pracy oświatowej charakteru dobrowolności i pełnej swobody. Obok ścisłej wiedzy, winno się nadto dać dorosłym możność miłej rozrywki przez muzykę, dramat, śpiew i taniec. Nauka ścisła winna się toczyć tylko w sposób wykładowy i dyskusyjny. Prawdziwa oświata powinna być zupełnie pozbawiona cech pretensjonalności.

Biskup z Pleymuth dr. Masterman mówił tak:

„Zagadnienie oświaty dorosłych. jest w gruncie rzeczy zagadnieniem religijnem. Zarówno oświata, jak i religja mają do czynienia z kształceniem osobowości ludzkiej. To, że człowiek czegoś się nauczy, jest w istocie rzeczy bez znaczenia wobec samego procesu kształcenia umysłu — ducha. Głównym celem oświaty pozaszkolnej w Anglji od 25 lat jest wyrobienie u dorosłych należytego pojęcia o swem położeniu materjalnem, a miałoby raczej służyć podniesieniu osobowości. Olbrzymia większość społeczeństwa kończy szkołę powszechną i uważa to za ukończenie swego zasadniczego wykształcenia. Wobec powyższego powinno budzenie osobowości ludzkiej jako takiej być ostatecznym celem oświaty pozaszkolnej. Trzeba przez oświatę kształcić społeczeństwo w kierunku wyrobienia międzynarodowej dobrej woli. Gdy cała ludzkość będzie w szkole, świat będzie w pokoju. Wierna ocena wartości życia dokona więcej niż zniszczenie wojenne!"

Dr. Cilpatric oświadczył co następuje:

„Idea kształcenia dorosłych może być realizowana tylko na tle wiary we własne siły, gdy się chce, aby człowiek sprostał zadaniom życiowym. Warunki obecne wymagają coraz większych świadczeń rozumowych, hartu woli, które to wartości tkwią tylko w pierwiastkach moralnych. Robotnik współczesny przy swym 8-mio godzinnym dniu pracy szuka tylko takiej oświaty, któraby mu pomogła skutecznie w walce o byt. Uczucie niepokoju o los własny, jakie jest właściwe wszystkim ludziom współczesnym, musi mieć jakąś silną ostoję moralną, a tą jest wiara we własne siły, podobnie jak wiara w wartości religijne. Oświata dorosłych ma właśnie być systematycznem kształceniem pewnych wartości życia na tle społeczno-rodzinnem. Oświata pozaszkolna, rozpatrywana z tego punktu widzenia równa się faktycznie zagadnieniu religijnemu. Człowiek będzie mógł przezwyciężyć ten wewnętrzny niepokój tylko przez wszechstronne kształcenie swej wartości wewnętrznej, która jest absolutnie potrzebna do dalszego rozwoju ogólnoludzkiej kultury. Z tych względów jest oświata pozaszkolna równoznaczna wierze religijnej".

Temat II ekstensywna czy intensywna oświata.

Dr. Oscar Olson (Szwecja) dał następującą definicję:

„Oświata ekstensywna jest jakgdyby ogryzkiem, oświata intensywna zaś jest systematycznem kształceniem wartości człowieka. — Najlepszemi placówkami oświaty są szkoły średnie i wyższe. Kształcenie tradycyjne, jak to miało miejsce w dawnej Anglii, gdzie uważano, że tylko ewangelicy są zdolni do nauki, jest oczywiście przeżytkiem. Współczesny ustrój i pojęcia demokratyczne zmierzają do tego, by dać wyższe wykształcenie wszystkim ludziom. Wiedza nie powinna być niczyją wyłączną własnością, należy bowiem do ogólnego skarbca kultury ludzkiej. Nauczyciele powinni w swych metodach pracy tak postępować, by nie czynili wrażenia ludzi niewiedzących, co robić z wiedzą. Zdemokratyzowanie oświaty jest największem zagadnieniem kultury wogóle. Wiedza nie powinna być podawana w sposób martwy lecz hipotetyczny. Trzeba nadto budować specjalne placówki oświatowe, jak w Ameryce, w których rozpatrywuje się kwestje najbardziej abstrakcyjne, ale też najbardziej codzienne".

Dr. Werner Picht (Niemcy) mówił:

„Pojęcie ekstensywnej oświaty powstało w wieku oświecenia. Celem jej było rozprzestrzenienie filozofji życia, którą wyznawały klasy oświecone. Oświata ekstensywna była pomyślana jako oświata masowa. W krótkim stosunkowo czasie dostała się też ona w masy, bądź za pośrednictwem działaczy oświatowych, bądź też przez misjonarzy chrześcjańskich we wszystkich zakątkach świata. W przeciwieństwie do oświaty ekstensywnej powstała oświata intensywna. Celem jej było budzenie osobowości i pedagogiczne wychowywanie jednostek. Rewolucje i stan powojenny podminował podstawy oświaty. Oświata powinna być dobrym nawozem na wdzięcznej glebie narodów świata. Każdy naród powinien dołożyć swoją

cząstkę do gmachu budowy ogólnoludzkiej kultury i ogólnoludzkiego porozumienia. Miejsce wiedzy martwej powinna zająć wiedza żywa, praktyczna i celowa, która zdolna będzie rozwiązać wszelkie zagadnienia świata".

Temat III kształcenie dorosłych robotników przemysłowych.

Dr. Engelberg (Niemcy) wywodził:

Robotnik współczesny jest w ścisłem ujęciu żołnierzem na froncie. Zagadnienie oświaty ma dla niego znaczenie tylko z punktu widzenia praktycznej rzeczywistości. Ona stanowi dla niego uchwytną wartość. Kształcenie robotnika powinno iść w kierunku indywidualnym. Innego wykształcenia potrzebuje mieszczanin, arystokrata, a innego zgoła robotnik. Zagadnienie to do dziś dnia nie zostało należycie rozwiązane. Demokratyzacja oświaty nie powinna tworzyć złudzeń demokratycznych. Wszelkie wartości kulturalne tkwią bowiem w samym człowieku. Wartość cała leży nie w tem, co człowiek otrzymuje, lecz w tem, co zachowuje. Dziś człowiek dorosły nietylko, że potrzebuje oświaty, lecz ma nadto coś do powiedzenia w tym kierunku. Współczesne skomplikowane warunki życiowe wymagają od robotnika rozszerzonego horyzontu myślowego i wzmożonych świadczeń. Oświata naruszyła też naturę robotnika, zatraciła tradycję i stworzyła nowy typ człowieka, używającego wiedzy jako broni w walce o swój byt.

Na ten temat przemawiali jeszcze Cai Hegerman Lindencrone, Miller, Salkin i Picht, ale idei głębokich poruszył tylko referent i Picht.

Temat IV kształcenie ogólne i techniczne. Ref. p. Gadenkhofer.

„Studja ogólne wypływają przeważnie z motywów ubocznych ideowych, zaś kształcenie techniczne kieruje się przeważnie względami korzyści materjalnej. Nie można jednak ściślej rozgraniczyć nauki ogólnej od technicznej, tak jak nie można rozdzielić matematyki od chemji. Punktem wyjścia jest jedynie utrzymanie równowagi nauk humanistycznych i technicznych dla dobra ogólnoludzkiej kultury. Zarówno nauka ogólna jak i specjalna wydały nieśmiertelnej sławy jednostki. Dlatego też nie można rozstrzygnąć jednostronnie kwestji kształcenia w kierunku uniwersalnym, czy specjalnym, ponieważ w skład oświaty dorosłych wchodzą prawie w równej mierze pierwiastki ogólnoludzkiej kultury".

Zagadnienie Polski przedstawiali delegaci jej z punktu widzenia przedewszystkiem potrzeb oświaty pozaszkolnej miast i wsi. U nas niema jeszcze problemów teoretycznych. Chodzi głównie o zorganizowanie oświaty społeczno-rodzinnej w najlepszem tego słowa znaczeniu. Delegacja polska przedstawiła kongresowi wszelkie materjały i publikacje z tego zakresu, a szczególnie wszelkie oficjalne rozporządzenia rządu w tym kierunku. W danym wypadku chodzi o ustawową oświatę w wojsku, o ochronie nieletnich pracowników itd. Oczywiście, że Polska nie może równać się pod tym względem z krajami zachodniemi. Tam kwestje organizacyjne zostały już dawniej uregulowane ustawowo. Praca oświatowa ma tam zapewnione źródła dochodowe ze skarbu państwa, samorządów i ofiarności prywatnej, która jest szczególnie w Anglji bardzo wielka. U nas w tym kierunku niema jeszcze nic konkretnego. Istnieją wprawdzie różne projekty, ale żaden z nich jeszcze nie dojrzał do wniosku ustawodawczego. Niewiadomo przeto, kto ma u nas prowadzić robotę oświatową, państwo czy samorzady, czy też organizacje społeczne. To musi być raz ustalone. — Dalszą kwestją dla Polski jest budowanie specjalnych domów oświatowych, których prawie nie posiadamy. Jedynie niektóre miasta przemysłowe w Kongresówce i Polsce Zachodn. mają takie budynki. Na wsi natomiast niema nic. Istnieje wprawdzie Macierz Warszawska, ale to biedna organizacja.

Kongres wszechświatowy w Cambridge przewertował zatem najważniejsze zagadnienia oświaty pozaszkolnej w odniesieniu do potrzeb różnych krajów, zakreślił ramy programowe dalszej pracy w stosunku do potrzeb poszczególnych narodów.

Jeżeli chodzi o potrzeby, to muszę wskazać na pewne curiosum, jakie nas spotkało w bezpośrednim zetknięciu się z delegacją Indyj Wschodnich; okazało się bowiem, że oni mają te same potrzeby co my... Zazdrościli nam tylko niepodległości, której jeszcze nie mają. Wynika z tego, że dopóki nie zajmie się oświatą państwo, zasobne w fundusze ustawowe, dopóty nie będzie można mówić o jakichś konkretnych rezultatach pracy oświatowej miast i wsi. Konferencja dzisiejsza jest przeto w świetle tych rozważań pierwszym sejmem oświatowym w Polsce i powinna jasno wytknąć linję postępowania na przyszłość. Mam nadzieję, że konferencja zadanie to należycie spełni. (Długotrwałe oklaski).

Z konferencji oświatowej.

Staraniem Komisji Społeczno-Oświatowej przy Zarządzie Okręgu Śląskiego Z. P. N. S. P. w Katowicach została zorganizowana w dniu 4 bm. konferencja oświatowa. W wymienionej konferencji wzięli masowy udział członkowie naszej organizacji, którzy ze szczególnem zamiłowaniem oddają się pracy społeczno-oświatowej. Z zaproszonych gości byli obecni: p. wizytator Wojnarowski w zastępstwie p. naczelnika dr. Ręgorowicza, p. wizytator M.W.R. i O.P. Konewka, p. wizytator Mangold, ks. Matuszek, przedstawiciel Związku Młodzieży Polskiej, ks. Wojtek, prezez Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. p. Śniechota, p. Błażewski radca Kuratorjum Pomorskiego, kol. Maj, przedstawiciel Zarządu Głównego Z. P. N. S. P.

i inni. Porządek obrad był następujący: 1. Zagajenie i wybór prezydjum 2. Referat p. wiz Konewki na temat „Oświata Dorosłych w świetle obrad wszechświatowej konferencji oświatowej w Cambridge, 3. referat kol. Maja o Zadaniach Związku P. N. S. P. w pracy społeczno-oświatowej. 4. Referat kol. Błasińskiego i Kuligi: Zagadnienie oświaty pozaszkolnej w odniesieniu do potrzeb woj. śląskiego. 5. Dyskusja. 6. Uchwalenie wniosków. 7. Zamknięcie konferencji.

Nadto p. radca Błażewski nadprogramowo przedstawił pracę społ.ośw. na terenie Kuratorjum Pomorskiego, prowadzoną przez władze szkolne i samorządowe.

Po referatach, które podajemy w streszczeniu lub w całości wywiązała się dyskusja, w której brali udział p. dyrektor Śniechota, ks. Matuszek, p. inspektor Kłapa, kol. Ogiegłowa, kol. Szeliga, referenci i inni koledzy. Wszystkie wnioski po uzgodnieniu tekstu przyjęto.

Konferencja była wynikiem potrzeb, jakie nauczycielstwo odczuwa w swej pracy społ.-oświatowej. Stąd w niej tak liczny, nadspodziewany udział nauczycielstwa. Wnioski uchwalone są wytycznemi dla pracy nad organizacją oświaty pozaszkolnej w woj. śląskiem.

Oświata na Pomorzu.

Referował na konferencji oświatowej p. radca Błażewski, kier. Oddziału Oświaty pozaszkolnej Kuratorjum Pomorskiego.

Korzystam chętnie ze sposobności, by zapoznać Państwo z tem, jak Kuratorjum pomorskie rozwiązało kwestję oświaty pozaszkolnej u siebie. Jeżeli udało się nam rzeczywiście rozwiązać owo zagadnienie pomyślnie, to przyznać muszę, że to tylko dzięki pomocy miejscowego nauczycielstwa, a szczególnie Z. P. N. S. P.

Pomorze, jak wiadomo, żyje w specyficznych warunkach ekonomiczno-społecznych i kulturalnych, podobnie jak G. Śląsk. Zagadnienie oświaty pozaszkolnej stało się z tych względów bardzo pilnem. Społeczeństwo tamtejsze, wychowane w nieufności do wszystkiego co polskie, odnosiło się nieprzychylnie do wszelkich naszych poczynań oświatowych. Pochodzi to jeszcze od czasów zaborczych, kiedy to Niemcy szerzyli swe pogardliwe „Polnische Wirtschaft", które było skierowane przeciwko nam. Że było to hasło chybione, wykazała P. W. K., organizowana w pierwszem 10-io leciu niepodległości państwa, a która zadziwiła wszystkie narody.

A teraz do meritum sprawy. Kuratorjum pomorskie rozwiązało zagadnienie oświaty pozaszkolnej u siebie w ten sposób, że oparło ją zasadniczo o samorządy terytorjalne, gminne i miejskie. U nas zatem wprowadziło się już system zagraniczny odnośnie do oświaty, usankcjonowany rozporządzeniem władzy wojewódzkiej. Każdy samorząd winien wstawić do swego budżetu odpowiednie kwoty na oświatę pozaszkolną, a to w sumie od 3 do 11 tysięcy zł. rocznie.

Od roku 1927 powstał przy każdem starostwie referat oświaty pozaszkolnej, na czele którego stoi przeważnie nauczyciel-oświatowiec urlopowany. Zadaniem tego referenta jest organizować oświatę pozaszkolną w swoim powiecie, w myśl wskazówek kuratorjum, a raczej Wydziału oświaty przy Urzędzie wojewódzkim. Zasadniczo sprowadza się jego działalność do budzenia inicjatywy organizacyjnej poszczególnych tow. oświatowych, skoordynowania ich akcji itp.

W Polsce ciągle jeszcze toczy się spór o to, kto ma prowadzić oświatę, państwo, czy samorządy? Otóż my rozwiązaliśmy już praktycznie ten problem w tym kierunku, że oświatę prowadzić mają samorządy, a właściwie mają tylko łożyć nato pieniądze, a prowadzić mają oświatę istniejące organizacje oświatowe pod kontrolą państwa.

Jakie są wyniki pracy dotychczasowej? Otóż przyznam się, że na początku wszystko szło bardzo trudno, trzeba było przezwyciężyć nieufność i opór społeczeństwa i niektórych samorządów. Obecnie jednak pozyskaliśmy już wielu dawnych przeciwników dla naszych celów i pracujemy bardzo wydatnie. Uprzedzenie do tzw. „oświaty urzędowej" znikło prawie zupełnie.

Aby zachęcić działaczy do pracy oświatowej, Kuratorjum obniżyło im ilość godzin, zaś referentów oświatowych przeniosło się z grupy X do IX. Jestto bodźcem dla pracowników oświatowych. Kuratorjum nasze dąży do tego, aby systematycznie zwiększać sumy budżetowe na oświatę przez samorządy. Idzie to jednak opornie ze względu na zły stan ekonomiczny niektórych gmin. Jedynie na Kaszubach nie mogliśmy nałożyć samorządom świadczeń finansowych ze względu na wyjątkowo opłakany stan gospodarczy tychże.

Jeżeli chodzi o formy pracy, to są to przeważnie kursy dla dorosłych, w 100 140 miejscowościach prowadzone głównie w porze zimowej. Tylko zeszłego roku, z powodu nadzwyczajnych mrozów nie udało się nam doprowadzić niektórych kursów do końca.

Referent oświatowy wpływa łagodnie na bieg spraw, udziela przyjaznych rad współkolegom i korzysta ze swych specjalnych uprawnień tylko wtedy, gdy trzeba przeciwdziałać złu.

Obecnie przystępujemy do zorganizowania całego szeregu kursów wyższych dla nauczycielstwa, celem pomnożenia ich wiedzy oświatowej, byśmy mogli następnie oprzec naszą pracę o 7-mio klasową szkołę powszechną, t. zn. dokształcać dalej dorosłych w pew-

nym kierunku. Mamy nadzieję, że to nam się uda. Udało się nam również po części rozwiązać zagadnienie świetlic na tamtejszym terenie. Do niedawna nie można jeszcze było o tem mówić z poważnemi osobami, ze względu nato, że oświadczyły, iż nie potrzeba specjalnych domów oświatowych, ponieważ w każdej gminie istnieje oberża, a przy niej jest zawsze sala odpowiednia. Również pomyślnie rozwiązaliśmy kwestję organizowania teatru ludowego, chórów, do których garnie się masowo młodzież dorosła obojga płci.

Zadaniem referentów oświatowych jest nadto przygotować odpowiednie zastępy działaczy na prowincji, by zapewnić sobie ciągłość pracy. Zazwyczaj przygotowuje się 10 ludzi, z których każdy musi sobie przygotować na okres jednomiesięczny 4 odczyty, W ten sposób zapewnia się ciągłość pracy w kierunku różnorodnym. Temat pozostawia się danym nauczycielom.

Wyniki naszej dotychczasowej pracy zaskarbiły już nam przychylność większości i tamtejszego społeczeństwa i spodziewamy się, że uda się nam jeszcze pogłębiać to zaufanie. Dzięki współpracy pomiędzy województwem, kuratorjum i samorządami w dziedzinie oświaty, zdobyliśmy już szereg poważnych pozycyj i będziemy tę działalność kontynuować dalej, a to w myśl wyższego dobra.

Odezwa Komitetu Budowy Domu Rodzicielskiego.

Koleżanki i Koledzy!

Od dwu lat prowadzimy akcję około przysporzenia funduszów na budowę Domu Rodzinnego. Mówiliśmy o tem na Zjeździe Delegatów, apelujemy w naszej prasie Związkowej, pukamy do Waszych serc i dusz.

Co to ma być ten Dom Rodzinny?

Dom Rodzinny to ostateczne schronienie dla tych, których los odtrącił od warsztatu pracy, a którzy w całym świecie nie mają oparcia w nikim innym — w nas tylko. Jesteśmy dla nich my — Rzesza Związkowa, jedyną rodziną i jedyną deską ratunku. Schorzali, niezdolni do pracy, pozbawieni poborów przez zwolnienie, lub też zaopatrzeni więcej jak skromną emeryturą, nie mają gdzie skłonić głowy. Poza bramą Sanatorjum świat dla nich pusty, obcy, nieprzytulny, — poza bramą Sanatorjum stoi Niedola, Choroba i Głód.

Pragniemy stworzyć dla nich Dom Rodzinny, zabezpieczyć im pobyt tamże przynajmniej do roku, a w międzyczasie, przez umiejętny dobór dać im do ręki zawód inny, któryby umożliwił im w ich warunkach zarobkowanie i wegetację. Wiele Ognisk wniknąwszy aż do dna tej niedoli śpieszy z pomocą, opodatkowawszy się dobrowolnie do wysokości nieraz 20 groszy miesięcznie. Inne pamiętają o nas przy opłatku czy zabawie.

Obecnie wysyłamy na Wasze ręce znaczki pocztowe z prośbą o łaskawe rozsprzedanie ich, czy to przy poborach przez płatników, czy przy innej okazji. Do tej skromnej akcji przywiązujemy wielką wagę.

Koleżanko! Kolego! Nie odmówcie swej pomocy, nie zbagatelizujcie tej sprawy tak niewiele nastręczającej pracy. Kwotę uzyskaną przyślijcie załączonym czekiem wtedy, kiedy pozbędziecie wszystkie znaczki lub choćby ich część, nie później jednak, jak 1 lutego 1930 roku. Nie wstrzymujcie wysyłki, biorąc pod uwagę cel, jakiemu ma służyć.

Cześć!

Michalski Feliks. Malicki Tadeusz.

Podając powyższą odezwę ogółowi Koleżeństwa uważamy, że zbyteczną jest z naszej strony zachęta.

Wzniosłość i wielkość celu mówią same za siebie. Znaczki mogą Ogniska nabyć w Zarządzie Okręgu Śląskiego Z. P. W. S. P. w Katowicach.

Sprawozdanie Sekcji organiz.-lustratorskiej.

W dniu 6 października br. o godzinie 14.30 odbyło się w lokalu Zarządu Okręgowego w Katowicach zebranie lustratorów rejonowych, pod przewodnictwem kol. Józefa Hejnara.

Celem zebrania było uzgodnienie i ustalenie programu pracy dla sekcji na rok bieżący. Jakie zadanie do spełnienia ma lustrator rejonowy przedstawił kol. Stanuch w wygłoszonym referacie, nad którym prowadzono ożywioną dyskusję.

W czasie objazdów lustratorskich stwierdzono, że niektóre Ogniska nie prowadzą albo wcale pewnych aktów administracyjnych, albo prowadzą je niedokładnie. Zdarza się np., że niema w Ognisku kroniki, bez której przecież jest niemożliwem stworzenie historji Związku. Nie wszystkie Ogniska mają uporządkowane karty ewidencyjne członków, deklaracje podpisane przez nowowstępujących członków i t. p.

Inne znowu Ogniska nie przestrzegają zasady, że członek przychodzący z innego Ogniska, może być przyjętym dopiero po dostarczeniu dowodów, że w Ognisku, które opuszcza wyrównał wszystkie zobowiązania. Ażeby niedopuścić do tworzenia się znacznych zaległości pieniężnych w poszczególnych Ogniskach, postanowiono zwracać baczną uwagę przy lustracjach czy Zarządy Ognisk przestrzegają paragrafu 19 statutu związku ust. 6 który brzmi: *„wykreślenie członka następuje, jeżeli zalega z wkładką lub wpłaceniem innych opłat związkowych przez 3 miesiące i mimo pisemnego upomnienia zaległości nieuiścił w terminie wyznaczonym przez Zarząd Ogniska"*.

Dla ułatwienia sobie pracy przy lustracjach postanowiono wydrukować pewną ilość formularzy, których treść została dokładnie opracowana. Jeden formularz zostaje przeznaczony wyłącznie na sprawozdanie kasowe, drugi podaje ogólną działalność Ogniska.

Ażeby zaś dać możność Zarządom Ognisk przygotowania materjału do lustracji zgodzono się, że o terminie lustracji będą Ogniska zawiadomione 10 dni naprzód. Niezależnie od tego dany lustrator może każdej chwili bez uprzedniego zawiadomienia zażądać przedstawienia sobie aktów do lustracji tego Ogniska, czy też Oddziału Powiatowego, które znajduje się w jego rejonie lustratorskim, zaś przewodniczący Sekcji Org. Lustr. może to czynić na terenie województwa.

Po szczegółowem omówieniu całokształtu pracy, uchwalono następujący wniosek:

Ponieważ tak członkowie jak i Zarządy Ognisk zwracają się często do lustratorów z prośbą o informacje w sprawach związkowych, których ci nie zawsze mogą udzielić, dlatego zebrani zwracają się do Zarządu Okręgowego z prośbą o dopuszczenie ich na zebrania Zarządu Okręgowego. Poszczególne rejony lustratorskie zostały rozdzielone następująco:

Wykaz lustratorów

Nazwa rejonu	Imię, nazwisko i adres lustratorów	Rejon lustratorski obejmuje „Ogniska“
Województwo Śląskie	Hejnar Józef, przewodniczący Sekcji Org. Lustratorskiej Mikołów.	Cały obszar województwa (Ognisk 49)
Rejon I. Cieszyn	Lipowczan Paweł, kierownik szkoły w Ustroniu.	Cieszyn, Bielsko, Istebna, Skoczów, Ustroń, Zebrzydowice, Czechowice, Strumień. (Ognisk 8)
Rejon II. Katowice	Rzeźniczek Alfred, kierownik szkoły Giszowiec.	Katowice, Mysłowice, Szopienice, Nikiszowiec, Brzezinka, Mała Dąbrówka. (Ognisk 6)
Rejon III. Król. Huta	Rzeźniczek Alfred, kierownik szkoły Giszowiec.	Król. Huta, Michałkowice. Wełnowiec, Nowa Wieś, Lipiny, Siemianowice, Kochłowice. (Ognisk 7)
Rejon IV. Pszczyna	Majnusz Władysław, Łaziska Górne.	Mikołów, Pszczyna, W. Chełm, Tychy, Golasowice, Suszec. (Ognisk 6)
Rejon V. Rybnik	Stanuch Władysław. Panewnik szkoła.	Rybnik, Wodzisław, Knurów, Jastrzębie Zdrój, Czerwionka, Pszów, Brzezie Śląskie. (Ognisk 7)
Rejon VI. Świętochłowice	Skoczek Józef, Świętochłowice 3 Maja 5.	Świętochłowice, Bielszowice, Nowy Bytom, Łagiewniki, Chropaczów, Ruda, Nowe Hajduki, W. Hajduki, Orzegów. (Ognisk 9)
Rejon VII. Tarn. Góry	Święch Adam, Ruda Sobieskiego 2.	Tarnowskie Góry, Lubliniec, Szarlej, W. Piekary, Wielka Dąbrówka, Kamień. (Ognisk 6)

Przewodniczący Sekcji:
Józef Hejnar.

Z ZARZĄDU OKRĘGU ŚLĄSKIEGO.

Z ZARZĄDU OKRĘGU ŚLĄSKIEGO Z.P.N.S.P. W KATOWICACH.

Godziny urzędowe prezydjum i sekcji:

Przewodniczący: kol. Rzeszowski St. środa od godz. 3 — 4.45

Skarbnik: kol. Cieślar M. czwartek: od godz. 4—6.

Sekretarz: kol. Szeliga M. codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 4—7.

Przewodniczący sekcji org. lustr. kol. Hejnar J. czwartek od godz. 4—6.

„ „ Społ. Ośw. kol. Wojda A. poniedziałek i środa od godz. 4—6.

„ „ prawnej kol. Mazanek wtorek od godz. 4—6.

„ „ szkół specjalnych kol. Folek sobota od godz. 4—6.

Listownie należy przesyłać wszystkie sprawy do sekcji następujących:

Sekcja samorządowa i sekcja szkół i klas doświadczalnych: Syska Józef, Tarnowskie Góry Seminarjum.
Sekcja pedagogiczna: Ogiegłowa St. Mysłowice Seminarjum żeńskie.
Sekcja kobiet: Wlassakowa Marja, Mysłowice szkoła I.

DO KOLEGÓW(ŻANEK) PREZESÓW OGNISK ODDZIAŁÓW POWIATOWYCH Z. P. N. S. P. W OKRĘGU ŚLĄSKIM.

Na ostatniem posiedzeniu rozszerzonego Zarządu Okręgowego postanowili obecni:

1) zająć się na najbliższem zebraniu zorganizowaniem Sekcyj Pedagogicznych przy Ogniskach i Oddziałach Powiatowych,
2) przesłać adresy referentów pedagogicznych do Sekcji Pedagogicznej przy Zarządzie Okręgowym.

Wobec tego, że dotychczas wiadomo mi o utworzeniu tylko 21 Sekcyj Pedagogicznych przy Ogniskach, proszę zatem Kolegów Prezesów tych Ognisk, przy których niema Sekcji Pedagogicznej, o jak najrychlejsze jej zorganizowanie, oraz przygotowanie materjału i wysłanie delegatów na Zjazd Pedagogiczny, stosownie do umieszczonych poniżej informacyj.

Stanisława Ogiegłowa
Przewodnicząca Sekcji Pedagogicznej
przy Zarządzie Okręgowym.

DO KOLEGÓW(ŻANEK) REFERENTÓW PEDAGOGICZNYCH PRZY OGNISKACH I PRZEWODNICZĄCYCH SEKCYJ PEDAGOGICZNYCH PRZY ODDZ. POWIATOWYCH!

W niedzielę 10 listopada b. r. odbędzie się Zjazd Pedagogiczny członków Sekcyj Pedagogicznych w Okręgu Śląskim w Katowicach w szkole przy ul. Jagiellońskiej 18 o godzinie 10.30 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie
2) Referat na temat „Zadanie Sekcyj Pedagogicznych na Śląsku".
3) Dyskusja nad referatem i omówienie programu na rok bieżący.
4) Wybór Zarządu Wojewódzkiej Rady Pedagogicznej.

Aby Zjazd ten mógł przynieść pożądane wyniki, koniecznie jest, aby członkowie Sekcyj Pedagogicznych 1) przedyskutowali regulamin Sekcji Pedagogicznej Oddziałów Powiatowych i Ognisk Powiatowych, umieszczony w „Głosie Nauczycielskim" Nr. 32 z dnia 25 października 1928 r., 2) omówili szczegółowy program uwzględniając działy:

a) referatowy, jakie opracowane referaty posiada Ognisko względnie Oddział Powiatowy, a jakie pożądanem by było przygotować;
b) praktyczny;
c) wycieczkowy;

3) zastanawiali się nad kandydatami do Zarządu Wojewódzkiej Rady Pedagogicznej.

Stanisława Ogiegłowa.

W SPRAWIE KONFERENCYJ REJONOWYCH.

Ponieważ konferencje rejonowe spotykają się częstokroć z ujemną krytyką, a nawet odzywają się głosy za ich zniesieniem przeto Sekcja Pedagogiczna przy Zarządzie Okręgowym rozpisuje niniejszy kwestjonarjusz i prosi zainteresowanych o przesłanie obszerniejszych pisemnych odpowiedzi, w celu zebrania materjału i przedstawienia odpowiedniego wniosku W. O. P.

1) Czy konferencje rejonowe przyczyniają się do podniesienia i doskonalenia pracy nauczyciela w zakresie:
   a) realizowania programu szkoły powszechnej,
   b) wzbudzenia i podtrzymywania wśród nauczycielstwa zainteresowania zagadnieniami wychowawczemi, naukowemi i społeczno-oświatowemi,
   c) zacieśnienia wśród nauczycielstwa na gruncie wspólnej pracy węzłów życia koleżeńskiego przez wzajemne dzielenie się spostrzeżeniami i doświadczeniami z własnej praktyki szkolnej, oraz przez wzajemne porozumienie się co do osiągniętych wyników pracy we własnej szkole?
2) Czy decydujące czynniki uwzględniają inicjatywę, wychodzącą od nauczycielstwa?
3) Czy program pracy: wybór tematów lekcyj i referatów uwzględnia braki i potrzeby szkolnictwa na Śląsku?
4) Czy pożądanem by było ułożenie kilku programów na cały rok, które realizowałyby równocześnie poszczególne rejony?
5) Czy cel konferencyj rejonowych jest wystarczający?
6) W jaki sposób możnaby uzupełnić lub zastąpić konferencje rejonowe?

Stanisława Ogiegłowa.

Z SEKCJI KLAS I SZKÓŁ DOŚWIADCZALNYCH.

Przy Zarządzie Okręgu Śląskiego tworzy się w ramach sekcji pedagogicznej sekcja klas i szkół doświadczalnych. Do sekcji może należeć każdy nauczyciel(ka), który zgłosi swe przystąpienie do sekcji na piśmie i zobowiąże się stosować zasady i wskazówki, otrzymane w sekcji.

Dotychczas wpłynęło do sekcji 12 zgłoszeń. Chcąc dać jeszcze Kolegom(żankom) możność uczestnictwa w sekcji zaznacza się, iż zgłoszenie mogą być tylko pisemne wraz z podaniem dokładnego adresu osobistego, szkoły w której uczy, jej stopnia organizacyjnego, klas i przedmiotów, których uczy, oraz czy są klasy równorzędne w szkole i które. Pierwsza konferencja sekcji klas i szkół doświadczalnych dla członków sekcji odbędzie się około połowy listopada. Będą na niej omówione zasady dydaktyczno-wychowawcze, na których ma się oprzeć praca członków sekcji.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Józef Syska, seminarjum naucz. w Tarnowskich Górach,

lub: Zarząd Okręgu Śląskiego Związku P. N. S. P. w Katowicach, ul. Andrzeja 6, z dopiskiem; Sekcja klas i szkół doświadczalnych. Józef Syska. kierownik Sekcji.

Z KOMISJI SAMORZĄDOWEJ.

Na okólnik Komisji Samorządowej zamieszczony w Ogniskowcu Nr. 14-15 z dn. 1 października br. wiele Ognisk wcale nie odpowiedziało. Głównie chodzi o Ogniska z pow. katowickiego, rybnickiego (z wyjątkiem obwodu włodzisławskiego) i części pow. świętochłowickiego. Także nie wszystkie Zarządy Powiatowe Z. P. N. S. P. przeprowadziły ukonstytuowanie się sekcyj samorządowych w myśl wymienionego okólnika.

Ze względu na pilność sprawy uprasza się Zarządy Ognisk i Oddziałów Powiatowych, by przyspieszyły ukonstytuowanie się sekcyj samorządowych na swych terenach w myśl wymienionego okólnika i doniosły o tem Komisji Samorządowej w Katowicach. Celem przyspieszenia organizacji sekcyj i ich działania Komisja Samorządowa ponawia prośbę do Kolegów i Koleżanek, którzy interesują się sprawami samorządowemi i wyborami komunalnemi, aby możliwie natychmiast zgłosili swe przystąpienie do sekcji samorządowej wprost do przewodniczącego Komisji na adres: Józef Syska, Tarnowskie Góry, Seminarjum nauczycielskie, lub do Zarządu Okręgu Śląskiego w Katowicach, ul. Andrzeja 6.

Każdy Kolega i Koleżanka, zgłaszający się na członka Sekcji samorządowej winien podać:

1) Imię, nazwisko i dokładny adres osobisty,
2) w której szkole pracuje,
3) do której gminy i powiatu należy,
4) czy posiada bierne lub czynne prawo wyborcze,
5) czy może przemawiać,
6) czy udziela się w jakiej organizacji,
7) czy zamierza kandydować do rady gminnej, czy jest na liście kandydatów, wzgl. co stoi temu na przeszkodzie,
8) do którego Ogniska należy, oraz przynależność do Oddziału Powiatowego,
9) krótka charakterystyka sytuacji na miejscowym terenie, a jeżeli to możliwe, także z miejscowości sąsiednich.
10) podpis.

Gdy chodzi o naszą działalność wyborczą, to w pierwszym rzędzie należy dążyć do stworzenia jednolitego frontu polskiego w każdej gminie. W razie niepowodzenia w tym kierunku należy doprowadzić do zblokowania wszystkich list polskich.

Józef Syska
przewodniczący Wydziału Samorządowego Okręgu Śląskiego.

INFORMATOR WYBORCZY.

Koledzy (-żanki) niezorganizowani w partjach mogą znaleźć oparcie dla swych działań w bezpartyjnych w komitetach wyborczych o zabarwieniu społeczno-gospodarczem (n. p. Nar. Chrześc. Bloku Gospodarczego). Informacyj wyborczych w razie potrzeby może bezinteresownie udzielać Sekretarjat Generalny N. Ch. Z. P. w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1, I piętro, pokój 26, a także sekretarjaty powiatowe N. Ch. Z. P.

Terminarz wyborczy w górnośląskiej części wojew. śląskiego przedstawia się następująco:

Termin dla gmin wiejskich	Termin dla miast	Artykuł ordyn. wyborczej	Czynności
23. XI. godz. 12	30. XI. g. 12	20	Koniec terminu do przedłożenia przez grupy wyborcze list kandydatów.
28. XI.	5. XII.	24	Koniec terminu do uzupełnienia list kandydatów.
30. XI.	7. XII.	26	Ogłoszenie list kandydatów. Koniec terminu do zgłoszenia połączenia list kandydatów.
30. XI.	7. XII.	31	Końcowy termin do przedstawienia przez pełnomocników grup wyborczych. kandydatów na członków komiayj wyborczych.
8. XII.	15. XII.	—	Dzień wyborów.

Lista kandydatów winna być złożona w dwu egzemplarzach i podpisana w gminach o 1000 mieszkańców najmniej przez 10, w gminach do 2000 mieszk. przez 20, w gminach do 5000 mieszk. przez 30, w gminach ponad 5000 mieszk. najmniej przez 50 wyborców wpisanych na listy. Zawsze jednak liczba podpisów musi wynosić conajmniej tyle, ile liczba kandydatów.

Z ŻYCIA OGNISK.

NOWE HAJDUKI.

Z posiedzenia Ogniska w Nowych Hajdukach. Dnia 30. września 1929 r. odbyło się zebranie członków Z. P. N. S. P. w Nowych Hajdukach pod przewodnictwem prezesa kol. Wałkówny.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przystąpiono do omówienia programu pracy na rok 1929/30. Postanowiono na każdem posiedzeniu plenarnem przeprowadzić lekcję, oraz omówić wspólnie jakieś dzieło pedagogiczne nowoczesne. Kol. Ostrowska zgodziła się co miesiąc opracować referat z czasopism pedagogicznych.

Poruszono także sprawę bibljoteki nauczycielskiej i postanowiono uchwalić na następnej konferencji nauczycielskiej wniosek do gminy o fundusz na rozszerzenie bibljoteki. Następnie odczytano regulamin pracy społeczno-oświatowej. Referentem oświatowym wybrano kol. Ostrowską. Z powodu odejścia zastępcy prezesa, kol. Jachymiaka wybrano na jego miejsce kol. Węglowską.

W sprawie wyborów komunalnych zabrali głos kol. Folek i kol. Kossakiewicz, który przybył na zebranie jako delegat Koła Powiatowego.

Jako nowi członkowie wstąpili do tutejszego Ogniska kol: Pławnicki, Kubit, Gąsiorkówna, Horodyska i Grzelewska.

PSZÓW.

Z zebrania Ogniska Pszów, odbytego 27 września 1929 r. w szkole II. w Pszowie pod przewodnictwem kol. Tereszkowskiego.

W zebraniu wzięli udział prezes Oddziału powiatowego kol. Rogowski i delegat Zarządu okręg. kol. Rzeźniczek. Kol. Rogowski poruszył między innemi sprawę utworzenia samopomocy koleżeńskiej w odpowiedzi na co zebrani powzięli w tym kierunku uchwałę.

Następnie zabrał głos delegat Zarządu Okręgowego kol. Rzeźniczek podając do wiadomości cele sekcji pedagogicznej przy Zarządzie Okręg. Kol. Rzeźniczek przedstawił też cechy nauczyciela z pod zaborów, poczem w treściwych słowach nakreślił historję i pracę naszej organizacji, stosunki prawno służbowe nauczycieli u nas i zagranicą, w końcu poruszył sprawę wyborów komunalnych.

Po dyskusji w sprawie sekcji pedagogicznej, do niej oraz do nowo utworzonej sekcji klas i szkół doświadczalnych zgłosiło się kilka koleżanek i kolegów.

Następnie dyskutowano nad różnemi sprawami aktualnemi.

SUSZEC.

Z zebrania Ogniska. Dnia 19 września 1929 r. odbyło się w Suszcu zebranie Ogniska pod przewodnictwem kol. prezesa Zaczkowskiego. Po wygłoszeniu przez kol. Rusowka odczytu p. t. Geneza Pana Tadeusza, przyjęto nowych członków do tutejszego Ogniska. Mimo trudnych warunków miejscowych, w jakich powyższe Ogisko zorganizowano, rozwija się ono dosyć pomyślnie. Dzięki intensywnej pracy członków, Ognisko ściąga coraz większą liczbę członków i ma zapewnioną rację bytu. Regularnie co miesiąc odbywają się zebrania Ogniska, na których przeprowadza się lekcje praktyczne i wygłasza się aktualne referaty, treści metodycznej, pedagogicznej i dydaktycznej i inne. Następnie omawiano sprawę utworzenia komisji pedagogicznej, lecz ze względu na to, że każdy członek Ogniska, samorzutnie wygłasza referaty, zrezygnowano narazie z utworzenia komisji pedagogicznej, a postanowiono tylko komunikować się przez kol. sekr. Marosza z sekcją pedag- w Katowicach.

Szczególnie zainteresowanie wywołało wygłoszenie referatu przez kol. Szeligę, delegata Zarządu Okręgu o oświacie pozaszkolnej. Referent przedstawił zebranym dotychczasowy system pracy oświatowej. jak również realizujące się powoli nowe poczynania na polu oświaty pozaszkolnej. Nad powyższym referatem wywiązała się żywa i interesująca dyskusja. Szeroko rozwodzono się nad pracą społeczną i oświatą pozaszkolną na terenie Ogniska.

W końcu załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

ISTEBNA.

Z posiedzenia Ogniska w Istebnej, odbytego dnia 27 września 1929 w Istebnej — Zaolziu.

W zagajeniu prezes powitał nowych członków: kol. Bajora Józefa i Nowaka Henryka.

Ponieważ dotychczasowy sekretarz uczęszcza na W. K. N., wybrano nowego sekretarza kol. Gajdę Rudolfa. Następnie kol. Gmuzdek wygłosił referat p. t. „Praca nauczyciela na wsi poza szkołą". Referat w sam raz aktualny na początek roku szkolnego przedstawił prelegent dobitnie i wywołał ożywioną dyskusję. Z kolei kol. Gajda zdał sprawozdanie z posiedzenia prezesów Ognisk w Katowicach, poczem omawiano wybory komunalne w związku z potrzebą reprezentowania w gminie interesów szkoły i oświaty.

Powzięto w tym celu odpowiednie konkretne uchwały. Pieniądze zebrane na pomnik ś. p. ks. prałata Londzina uchwalono przeznaczyć jako pierwszą wkładkę na mający powstać w Istebnej dom ludowy im ks. Londzina.

Kol. prezes napisał sztuczkę regjonalną p. t. „Wesele góralskie", którą odegra się w najbliższym czasie, a zysk przeznaczy się na „dom ludowy". W dalszym porządku obrad poruszył prezes kwestję grobu ś. p. kier. Grani, który położył wielkie zasługi w gminie. Koledzy postanowili urządzić składkę, a uzbieraną kwotę przeznaczyć na odnowienie zapomnianego grobu.

Przed zakończeniem obrad postanowiono odbyć przyszłe posiedzenie w Istebnej z lekcją praktyczną i z dwoma referatami.

Z OGNISKA KATOWICKIEGO.

Godziny urzędowe w Ognisku w Katowicach:

Prezes w poniedziałek i czwartek od godz.	16—18
Sekretarz w poniedziałek i czwartek od godz.	16—18
Skarbnik w czwartek od godz.	16—18
Bibljotekarz w czwartek od godz.	16—18

EGZAMINA W INSTYTUCIE PEDAGOGICZNYM

w terminie powakacyjnym z grupy prof. Godlewskiego wiz. Wyrobka, prof. Mysłakowskiego, dra Ormickiego prof. Nikodyma odbędą się w pierwszej połowie listopada. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat I. P. do 29 bm.

PROGRAM WYKŁADÓW.

INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO W KATOWICACH W I. TRYMESTRZE ROKU SZK. 1929/30.

LISTOPAD.

Piątek 8. Doc. Dr. Z. Klemensiewicz, „Nauczanie gramatyki w szkole średniej i powszechnej. Prof. Dr. T. Strumiłło: wych. wartość harcerstwa.

Sobota 9. Prof. Dr. K. Zakrzewski: nauczanie fizyki. Prof. Dr. S. Szuman: Psychologja rozwojowa.

Piątek 15. Prof. Dr. Z. Mysłakowski: O dzieciach trudnych. Doc. Dr. Z. Klemensiewicz: Nauczanie gramatyki.

Sobota 16. Prof. Dr. S. Szuman: Psychologja rozwojowa. Dr. W. Bobkowska: System daltoński w niższych klasach szkoły powszechnej.

Piątek 22. Doc. Dr. Z. Klemensiewicz: Nauczanie gramatyki. Doc. Dr. O. Nikodym: Nauczanie geometrji.

Sobota 23. Prof. Dr. K. Zakrzewski: Nauczanie fizyki. Prof. Dr. S. Szuman: Psychologja rozwojowa.

Piątek 29. Pr. Dr. Z. Mysłakowski: O dzieciach trudnych. Doc. Dr. Z. Klemensiewicz: Nauczanie gramatyki.

Sobota 30. Prof. Dr. T. Strumiłło: wych. wartości harcerstwa. Doc. Dr. O. Nikodym: Nauczanie geometrji.

GRUDZIEŃ.

Piątek 6. Doc. Dr. Z. Klemensiewicz: Nauczanie gramatyki. Prof. Dr. T. Strumiłło: Wych. wartość harcerstwa.

Sobota 7. Prof. Dr. Z. Mysłakowski: O Dzieciach trudnych. Prof. Dr. K. Zakrzewski: Nauczanie fizyki.

Piątek 13. Doc. Dr. Z. Klemensiewicz: Nauczanie gramatyki. Prof. Dr. S. Szuman: Psychologja rozwojowa.

Sobota 14. Prof. Dr. K. Zakrzewski: Nauczanie fizyki. Prof. Dr. Z. Mysłakowski: O dzieciach trudnych.

Wykłady odbywają się w lokalu Instytutu Pedag. w Katowicah, Wojewódzka 45, począwszy od 4 X., pierwszy każdoczeŝnie od godz. 16.30 — 18-tej, drugi zaś od 18.15 — 19.45. Bibljoteka i czytelnia czynne od 4 października.

CZYTELNIA CZASOPISM PEDAGOGICZNYCH

przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach, (ul. Wojewódzka 45) otwarta codziennie od godz. 9 do 12 i od 16 do 19. Z czytelni korzystać mogą nauczyciele szkół powszechnych, średnich i zawodowych także nie będący słuchaczami lub członkami I. P. Wstęp wolny.

W ZARZĄDZIE OKRĘGU ŚLĄSKIEGO SĄ DO NABYCIA DRUKI:

	zł.
Karty ewidenc. członków	0,06
Wykazy członków	0,06
Księgi kasy	0,80
Kwitarjusze: Kasa przyjęła	0,50
Kwitarjusze: Kasa wypłaci	0,50
Księga wkładek	1,40
Statut Z.P.N.S.P.	0,50
Legitymacje członkowskie	0,15
Kalendarz Nauczycielski	2,80
Pragmatyka	1,00
Elementarz Samouczek J. Syski	2,00
Deklaracje, czeki P.K.O.	—
Wskazówki administracyjne	—

Bezpłatne broszury propagandowe:

„Chodźcie z nami".
„Związek Polskiego Naucz. Szk. Powszechnych".
„L'union des instituteurs des ecoles primaires en Pologne"
„Krzywda młodzieży wiejskiej".
„Szkoła jednolita".
„Marszałek Józef Piłsudski".
„Badania nad budżetami domowemi".
„O sprawiedliwy ustrój szkolny".

w. z. sekretarz:
Szeliga.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Chowanna. Czasopismo poświęcone naukowym zagadnieniom wychowania. Zeszyt 3. — Treść: St. Szuman, Badania nad rozwojem i znaczeniem gestu wskazywania i ruchu rzucania za siebie oraz wykrzykników wskazującyeh i wyrazów stwierdzających nieobecność u dziecka. — K. Sobolewski, Z zagadnień zróżnicowania intelektualnego i rasowego polskiej młodzieży szkolnej. (O stosunku zróżnicowania intelektualnego do rasowego). Praca godna szczególniejszego zapoznania się z nią nauczycielstwa — J. Kuchta, Zabawy krakowskich „dzieci włóczęgów" w porze zimowej. — Sprawozdania i oceny.

Polska Oświata Pozaszkolna. Lipiec — październik Nr. 4—5. Treść: A. Patkowski, Samokształcenie a oświata pozaszkolna. J. Filipowska-Szemplińska, Podstawy projektu polskiej ustawy o bibljotekach publiczn. A. Konewka, Wszech-Oświatowa konferencja kształcenia dorosłych w Cambridge. O 5-cio dniowym kursie instrukcyjnym oświaty pozaszkolnej dla nauczycielstwa w Sandomierzu. Protokół ze zjazdu naucz. w sprawach samorządowych w dn. 4. i 5. V. we Lwowie. — Sprawozdanie z kursów i zjazdów. — Z ruchu oświatowego w Polsce i zagranicą. — Przegląd literatury i pism.

Nowe wydawnictwa Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W tych dniach opuściły prasę dwa nowe wydawnictwa Związku O. K. Z. Pierwsze z nich p. t. „Tolerancja niemiecka w świetle prawdy. Na tle znieważenia artystów teatru polskiego z Katowic w Opolu" przedstawia niezmiernie barwnie i szczegółowo przebieg znanych, oburzających wypadków opolskich z kwietnia b. r. Szereg rycin i facsimile odezwy podburzającej do ekscesów przeciwko artystom teatru polskiego uzupełnia ten prawdziwie dokumentaryczny przyczynek do martyrologji mniejszości polskiej pod zaborem pruskim.

Równocześnie niemal ukazała się praca dwuch wybitnych działaczy na terenie Związku mniejszości narodowych w Niemczech: Duńczyka red. Bogenseea i Łużyczanina red. Skali p t. „Problem mniejszościowy w Niemczech". Autorzy dają nasamprzód dokładnie, a tak często przez prasę niemiecką zniekształcane lub wręcz fałszowane wiadomości o liczbie, rozmieszczeniu, warunkach życia i organizacji Czechów, Duńczyków, Fryzów, Litwinów, Serbo-Łużyczan i Polaków, zamieszkałych w Rzeszy. Druga część pracy poświęcona jest omówieniu położenia prawnego tych mniejszości, przyczem niezmiernie charakterystyczne światło rzuca na te stosunki porównanie praw, ustanowionych w konstytucji wejmarskiej z rozpaczliwym stanem faktycznym we wszystkich dziedzinach życia (administracja, sądownictwo, polityka agrarna, szkoła, kościół i reprezentacja parlamentarna). Na zakończenie dają autorzy krótki pogląd na ideę współpracy mniejszości narodowych tak, jak ją pojmuje Związek mniejszości narodowych Niemiec w przeciwstawieniu do idei irredenty i imperjalizmu pangermańskiego, pokutującej wśród mniejszości niemieckich, a popieranej potajemnie przez oficjalne czynniki niemieckiej polityki zagranicznej; idei, której narzędziem mimowolnem stał się genewski kongres mniejszości narodowych Europy. Orjentację ułatwia znakomicie przejrzysta mapa, ilustrująca rozmieszczenie terorytorjalne mniejszości narodowych w Niemczech.

Oba wydawnictwa można nabyć (w cenie po 1 zł.) w biurach Związkn Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, Warszawie, Katowicach i Toruniu.

Redaguje komitet z J. Syską na czele. Wydawca w imieniu Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. i redaktor odp. Michał Starmach, Mysłowice, Nowokościelna 4. — Tłoczono w drukarni „Sztuka", Mysłowice, Powstańców 7 Tel. 71